W branży medycznej coraz częściej mówi się o takich pojęciach jak *mHealth*, *Health IT* oraz telemedycyna. Są to terminy związane z trendem, w którym technologie informatyczne wspierają opiekę medyczną. Mowa tutaj zarówno o działaniach profilaktycznych, diagnostyce, jak i wsparciu procesu leczenia[1].

Skrót z języka angielskiego *mHelath* oznacza dosłownie „mobilne zdrowie" i odnosi się do mobilnych urządzeń, takich jak smartfony, tablety czy inteligentne zegarki, które wraz z dedykowanymi urządzeniami peryferyjnymi wykorzystywane są do monitorowania stanu zdrowia organizmu. Można powiedzieć, że *mHealth* jest podsegmentem e-zdrowia, czyli działań mających na celu wykorzystanie technologii informatycznych w usługach medycznych. Aplikacje *mHealth* zakładają wykorzystanie urządzeń mobilnych w celu gromadzenia danych klinicznych pacjenta, ich wstępną analizę oraz transmisję danych w czasie rzeczywistym do konkretnych specjalistów. Według analityków liczba pacjentów korzystających z rozwiązań *mHealth* z roku na rok jest coraz większa.

Telemedycyna jest to świadczenie usług zdrowotnych z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych w sytuacji, gdy pracownik służby zdrowia i pacjent (lub dwaj pracownicy służby zdrowia) nie znajdują się w tym samym miejscu. Usługi telemedyczne wiążą się z przesyłem danych i informacji medycznych (jako tekstu, obrazu, dźwięku lub w innej formie), które są konieczne do działań prewencyjnych, diagnozy, leczenia i kontroli stanu zdrowia pacjenta.

W ramach powyżej przytoczonych zagadnień możemy wyodrębnić trzy wiodące nurty:

- pierwszy dotyczy popularyzacji produktów monitorujących codzienne aktywności;
- drugi koncentruje się na wsparciu seniorów; główny nacisk położony jest na monitorowanie stanu zdrowia w celu podniesienia bezpieczeństwa oraz zwiększenia samodzielności;
- trzeci dotyczy zdalnego monitorowania stanu zdrowia pacjenta oraz przekazywania informacji w czasie rzeczywistym do służb medycznych.

Z uwagi na fakt starzenia się społeczeństwa (tendencja zauważalna nie tylko w Polsce) możemy dostrzec wzrost liczby zachorowań na choroby, których proces leczenia znacząca się wydłuża (nowotwory, choroby neurologiczne, cukrzyca). To powoduje przeciążenie systemu opieki medycznej. Próbą rozwiązania tego problemu jest częściowe przeniesienie „odpowiedzialności" za stan własnego zdrowia na samych pacjentów[2]. Zaangażowanie pacjentów np. w proces monitorowania stanu zdrowia może z powodzeniem przyczynić się do ulepszenia procesu diagnostyki wielu potencjalnych chorób. Warto podkreślić, iż częstą przyczyną rozwoju np. chorób neurologicznych jest bagatelizowanie objawów lub też brak

wiedzy pacjenta odnośnie do zachodzących w organizmie zmian. Wsparcie procesu wczesnej diagnostyki poprzez właściwe projektowanie produktów (zarówno fizycznych, jak i cyfrowych) może przynieść bardzo korzystne rezultaty w tym wymiarze.

W myśl projektowania uniwersalnego urządzania wspierające diagnostykę czy rekonwalescencję pacjentów w domu i poza nim należy projektować tak, aby były użyteczne dla osób nieposiadających specjalistycznego przeszkolenia. Powinny być intuicyjne i łatwe w obsłudze dla możliwie jak najszerszego grona odbiorców.

W obliczu ciągłych przemian oraz pędzącego postępu technologicznego projektanci wzornictwa nie powinni pozostawać bierni. To między innymi od nas oczekuje się nowatorskiego podejścia do zaistniałych problemów, myślenia nieszablonowego czy choćby próby inicjacji procesów sprzyjających kreowaniu rozwiązań innowacyjnych.

W związku z tym ważne jest nie tylko poszukiwanie odpowiedzi, ale również stawianie odpowiednich pytań. Te sprzyjające generowaniu nowych wartości, pozwalające pokonywać bariery, a tym samym przekraczać kolejne granice powinny zaczynać się nie od „czy”, ale “jak” oraz „kiedy” uda nie nam się zadany cel osiągnąć.

---

[1] J. Rataj, Aktywni w chorobie, „2+3D” 2014, nr 51.

[2] Tamże.